

MAŁGORZATA ET-BER WARLIKOWSKA



„W Polsce tzw. społeczne zapotrzebowanie na kulturę jest żadne, dlatego z uwagą śledzimy poczynania Małgorzaty Warlikowskiej – jej sztuka robi wyłom w świadomości przeciętnego ignorant, ponieważ nie obraża się na jego brak uwagi i intelektualne lenistwo. W każdej chwili może zafunkcjonować w formie przystępnej pop-ikony, obojętnie czy jest to przestrzeń galerii, czy peron dworca PKP.”

„hejki, prosiliście żeby napisać o tej ceramice, spox / wogle nie wiedziałem że to ceramika jest / ale zabebiste / to tyle / narki i mykam”



„Szukając odniesień dla tej sztuki, sięga się po nowojorski underground Basquiat'a albo londyńską Young British Art z jej najnowszym „nabytkiem” Graysonem Perry'm, tym chętniej, że ta propozycja jest równie bezkompromisowa i zdeterminowana społecznie. Dla zaistnienia tych dzieł w światowym obiegu sztuki jedyną przeszkodą jest to, że ich autorka urodziła się w Polsce... Czyżby czekała nas kolejna artystyczna emigracja?”





MONO-grafia

PRINTED BY
**ET
BER**

„Małgorzata Et Ber Warlikowska ukazuje aspekty życia społecznego jako system zależności. Kwestie społeczne, a zwłaszcza relacja media-społeczeństwo, to główny temat jej prac; problem dzieci zbyt wcześnie zaczynających współżycie, bunt przeciwko nadmiarowi informacji i przymusowej komunikacji ze światem zewnętrznym kosztem introspekcji oraz codzienne, bezsensowne obowiązki narzucane przez społeczeństwo, a rozpowszechniane przez media.”



„Szum informacyjny globalnej wioski ma to do siebie, że odbiorca bombardowany jest najbardziej szokującymi obrazami – to duża pokusa dla artystów, którzy by zaistnieć używają podobnej stylistyki, co media. Zazwyczaj z opłakanym skutkiem (patrz casus Nieznalskiej); chyba nie grozi to Warlikowskiej, bo ona umie rozróżniać półtony i choć bywa brutalna, to raczej w znaczeniu społecznym – dylematy związane z seksualnością czy choćby aborcją komentuje dziełem sztuki, przyjmując tym samym rolę, jaka zawsze była przypisana świadomym artystom. Muszę przyznać, że te jej przerośnięte niemowlaki są szokujące...”

eat mather

Małgorzata Warlikowska (ur. w 1970 r. w Gdańsku). Ukończyła studia na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, obecnie jest asystentem w pracowniach grafiki warsztatowej macierzystej uczelni. Przede wszystkim zajmuje się grafiką warsztatową (linoryt kolorowy), a także ceramiką unikatową i rzeźbą. Należy do ścisłej czołówki młodych polskich artystów. W tym roku nasza redakcja po raz kolejny nominowała ją do prestiżowych Paszportów Polityki – za nieustępliwość bycia artystą w Polsce, za sztukę daleką od obowiązujących trendów. Za wielką kulturę plastyczną i ciągle poszukiwania w obrębie grafiki, ceramiki i malarstwa.

